

Rodzice uczniów klas IA i IB  
Publicznej Szkoły Podstawowej  
w Zaleszanach  
(wskazani w końcowej części pisma)

Zaleszany, 28.04.2023 r.

WPŁYNĘŁO	URZĄD GMINY ZALESZANY
	ul. Tadeusza Kościuszki 16
	37-415 Zaleszany
	2023 -04- 28
Numer .....	
Ileść załączników .....	
Podpis .....	

*P. M. Kung*  
*28.04.23*

Do: **Wójta Gminy Zaleszany**

Pana Pawła Gardego,

oraz

**Rady Gminy Zaleszany**

ul. Tadeusza Kościuszki 16

37-415 Zaleszany

## PETYCJA

w sprawie **nie łączenia klas 1A i 1B** w Publicznej Szkole Podstawowej im. por. Józefa  
Mączki w Zaleszanach w nadchodzącym roku szkolnym 2023/2024.

My niżej podpisani rodzice dzieci uczęszczających do klasy 1A oraz 1B, w związku z podjętą przez Wójta Gminy decyzją o połączeniu klas w jedną, występujemy z prośbą o nie łączenie wskazanych wyżej klas. W naszej ocenie takie działanie będzie krzywdzące w stosunku do naszych dzieci.

Dla przybliżenia sytuacji: w klasie zerowej nasze dzieci uczyły się w jednej grupie, co tworzyło realne problemy z zachowaniem i koncentracją wszystkich uczniów. Ze względu na liczbę chętnych do podjęcia nauki w klasie pierwszej, Dyrektor Szkoły Podstawowej podzielił grupę zerową na dwie klasy, co spotkało się z pozytywną reakcją nie tylko nauczycieli i rodziców, ale także miało realny pozytywny wpływ na jakość kształcenia dzieci. Podział na dwie grupy zapewnia optymalne warunki nauki i pracy zarówno naszym dzieciom, jak i nauczycielom, zwłaszcza biorąc pod uwagę zróżnicowane potrzeby uczniów, wśród których

znajdują się dzieci z orzeczeniami Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Stalowej Woli, a także oczekujące na diagnozę i opiniowanie Poradni.

W naszej ocenie stworzenie jednej większej klasy przyczyni się do pogorszenia jakości i komfortu nauczania. Przede wszystkim dwukrotne zwiększenie liczby dzieci w klasie spowoduje mniejszą efektywność nauczania, ponieważ każdy nauczyciel każdemu z naszych dzieci średnio będzie poświęcał o połowę mniej czasu.

Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że funkcjonują klasy o liczebności 25 osób lub zbliżonej i w takich utrudnionych warunkach muszą sobie radzić, co jednak znamienne w przypadku edukacji najmłodszych uczniów, poziom nauczania i komfortu winien być równany w górę, nie w dół.

Dla każdego logicznie i rozsądnie myślącego człowieka oczywistym jest, że jakość kształcenia, komfort, poczucie przynależności i bezpieczeństwa są wyższe w przypadku mniejszych grup uczniów, w których możliwa jest natychmiastowa reakcja nauczyciela na pojawiające się problemy z nauką, koncentracją i zachowaniem, łatwiejszy jest kontakt z rodzicami, silniejsze są nawiązywane w szkole relacje.

Po pierwotnym podziale klas nasze dzieci musiały przystosować się do nowej sytuacji, przyzwyczać do rozłąki z kolegami, wdrożyć do nowego trybu pracy i nauki. Obecnie wszyscy z nas rodziców widzą, w jak dużym stopniu mała liczebna klasa miała pozytywny wpływ na rozwój społeczny i intelektualny naszych dzieci, a także na znaczny wpływ pewności siebie części z nich. Klasy są zintegrowane, dzieci lubią się i chętnie pracują ze sobą w znanej sobie grupie. Naszym zdaniem ponowne połączenie grup będzie miało negatywny wpływ na ich komfort pracy i wyniki w nauce, dzieci stracą także poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji – nauczą się, że fakt przywiązania się do kolegów i nauczycieli, stworzenie relacji, stworzenie systemu pracy, jest dla dorosłych bez znaczenia w porównaniu z pieniędzmi, jakie można zaoszczędzić.

Jak już wcześniej wspomniano, kilkoro dzieci posiada różnorodne opinie i orzeczenia Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Stalowej Woli, kolejne oczekują na diagnozę Poradni, a co za tym idzie, oczywistym jest, że wymagają dostosowania warunków nauczania do ich indywidualnych potrzeb (istnieją zalecenia pracy w małych grupach – nawet pięcioosobowych, zalecenia pracy z dala od okna, drzwi, wszelkich źródeł hałasu).

Przykładowo:

- jedna uczennica klasy IA posiada orzeczenie wyżej wskazanej poradni nr 285-2021/2022 o potrzebie kształcenia specjalnego, został u niej stwierdzony zespół Aspergera, czyli zaburzenie ze spektrum autyzmu – w orzeczeniu stwierdzono, że możliwe jest

kształcenie w szkole ogólnodostępnej, w małej grupie, w okresach nasilenia zaburzenia nawet w grupach maksymalnie do 5 osób,

- jeden uczeń klasy IA oczekuje obecnie na wizytę w poradni i diagnozę, a z poprzedniej opinii sporządzonej przez psychologa w związku z zaburzeniami integracji sensorycznej wynika, że z jednej strony uczniowi należy pozwolić w sposób kontrolowany na dostarczenie sobie bodźców ruchowych i z zakresu czucia głębokiego (co może i zapewne rozprasza pozostałych uczniów), z drugiej zaś strony należy dążyć do ograniczenia wszelkich rozpraszających uwagę bodźców, głównie związanych z hałasem (co w dwudziestoosobowej grupie kilkulatków jest nieuniknione),

- podobne zalecenia w opinii Poradni posiada jeden z uczniów klasy IB – zalecono mu ograniczenie bodźców hałasu, możliwe odseparowanie od głośnych uczniów, ograniczenie czynników rozpraszających uwagę, usadzenie w pobliżu nauczyciela, z dala od okien, samodzielnie bądź z innym spokojnym uczniem.

O ile opinie posiadają dla szkoły zalecenia, które nie są wiążące, to w przypadku orzeczeń to Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 9 sierpnia 2017 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym, w treści § 5 ust. 1 wprost określa, że przedszkola, oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych, inne formy wychowania przedszkolnego, **szkoły**, oddziały i ośrodki zapewniają m.in. realizację zaleceń zawartych w orzeczeniu o potrzebie kształcenia specjalnego.

Użyte sformułowanie „szkoły zapewniają realizację zaleceń zawartych w orzeczeniu o potrzebie kształcenia specjalnego” wskazuje na prawny obowiązek realizacji zaleceń zawartych w orzeczeniu. Innymi słowy szkoła musi realizować zalecenia zawarte w orzeczeniu z poradni. Realizacja zaleceń poradni psychologiczno-pedagogicznej to nie tylko zajęcia ze specjalistami. Szkoła, każdemu dziecku z orzeczeniem, musi zapewnić także m.in. **warunki do nauki** i środki dydaktyczne odpowiednie ze względu na indywidualne potrzeby rozwojowe i edukacyjne oraz możliwości psychofizyczne uczniów, integrację ze środowiskiem rówieśniczym, w tym z uczniami pełnosprawnymi. Naszym zdaniem szkoła nie jest w stanie zrealizować zaleceń orzeczenia w grupie dwudziestopięcioosobowej.

Co ciekawe i znamienne, narzucenie połączenia klas, czyli w rzeczywistości narzucenie pogorszenia sytuacji edukacyjnej dzieci, w tym uczennicy z zaburzeniami ze spektrum autyzmu, nastąpiło w kwietniu 2023 roku – w trakcie trwania Światowego Miesiąca Wiedzy na Temat Autyzmu – do tej akcji włączyła się nie tylko nasza szkoła podstawowa, ale

i np. Szkoła Podstawowa w Turbi. Szkoda natomiast, że w sposób tak znamieny w ten miesiąc świadomości „włączył się” organ prowadzący. Na marginesie należy tylko wskazać, że wydanie w stosunku do uczennicy orzeczenia o kształceniu specjalnym spowodowało wzrost subwencji, jaka „idzie za nią” z budżetu państwa do gminy, gdy tymczasem obecnie jej sytuacja ulegnie pogorszeniu ze względu na łączenie klas.

Uniemożliwienie wszystkim naszym dzieciom, w tym dzieciom ze specjalnymi zalecenia poradni psychologiczno-pedagogicznej, kontynuacji nauki w małych klasach spowoduje utratę warunków sprzyjających rozwojowi – poza zmniejszeniem ilości czasu „przypadającego” na ucznia, naszym zdaniem może spowodować i zapewne spowoduje problemy z realizacją i opanowaniem programu nauczania. Będzie to mieć negatywny wpływ na przyszłość edukacyjną naszych dzieci – dla każdego rodzica i nauczyciela oczywistym jest, że początkowe lata nauki mają niebagatelny wpływ na wyrobienie chęci do nauki, na wypracowanie odpowiednich wzorców nauki i pracy, na ugruntowanie podstawowych, a co za tym idzie, najważniejszych umiejętności czytania, pisania, liczenia, rozumowania. Jeżeli już na początkowym etapie nauczania odbierze się uczniom komfort i jakość kształcenia, to ewentualne nieuzupełnione braki w wiedzy będą odbijać się już do końca procesu kształcenia.

W mniej licznych klasach nauczyciele podczas zajęć mogą poświęcić więcej czasu poszczególnym uczniom, stosując indywidualizację nauczania, łatwiej i szybciej zdiagnozują problemy edukacyjne, będą wnikliwiej obserwować indywidualny rozwój dziecka. Mniej liczebne klasy dają nauczycielom także możliwość uatrakcyjnienia sposobów realizacji podstawy programowej, z dostosowaniem do indywidualnych potrzeb i zainteresowań uczniów. Na marginesie należy jedynie zaznaczyć, że mniej liczebne klasy oznaczają lepszą organizację pracy, lepszy rozkład pracy i nauki, mniej prac domowych, więcej czasu na realizację podstawy programowej, a także więcej czasu dla dzieci na rozwijanie zainteresowań, a także po prostu zabawę i odpoczynek, które dzieciom są niezbędne do prawidłowego rozwoju.

Jako rodzice i mieszkańcy gminy rozumiemy chęć i konieczność czynienia oszczędności w budżecie gminy, zwłaszcza biorąc pod uwagę obecnie istniejącą sytuację polityczno-ekonomiczną w kraju. Uważamy jednak, że wszelkie te oszczędności, w tym także wynikające z ewentualnego połączenia klas, nie powinny odbywać się kosztem poziomu kształcenia naszych dzieci.

Z naszego punktu widzenia rzeczą niezgodną jest podejmowanie i narzucanie Dyrektorowi decyzji dotyczącej łączenia klas bez uwzględnienia stanowiska rodziców, Rady Rodziców, co więcej, bez jakiegokolwiek poinformowania nas

o planowanych działaniach. Połączenie klas nie dotknie bezpośrednio Wójta czy innego organu decyzyjnego, dotknie natomiast nas: dzieci, rodziców i nauczycieli.

Zgodnie z wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 11.01.2018 r., sygn. akt III SA/Kr 881/17 wszelkie zarządzenia określające zasady opracowania arkuszy organizacyjnych dla placówek oświatowych prowadzonych przez gminę w sposób bezpośredni oddziałują na sytuację prawną dzieci, na których spoczywa obowiązek szkolny, a tym samym na ich przedstawicieli ustawowych – rodziców. Co za tym idzie rodzice dzieci uczęszczających do szkoły mają zatem interes prawny w tym, aby akty normatywne dotyczące organizacji placówki były uchwalane prawidłowo i w trybie określonym ustawą.

Ze względu na powyższe oczywistym naszym zdaniem jest, że wszelkie decyzje dotyczące organizacji procesu edukacyjnego naszych dzieci – zwłaszcza te zmieniające ich sytuację na niekorzyść – winny być podejmowane wspólnie, a przynajmniej za wiedzą rodziców. Jeszcze raz podkreślamy, żaden rodzic nie został poinformowany o chęci połączenia klas.

Zgodnie z treścią § 5 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 lutego 2019 r. w sprawie szczegółowej organizacji publicznych szkół i publicznych przedszkoli liczba uczniów w oddziale klas I-III szkoły podstawowej wynosi nie więcej niż 25. W rozporządzeniu ustawodawca wskazał jedynie wyjątki dotyczące zwiększenia liczby uczniów w związku z przyjęciem ucznia do szkoły (z obszaru działania szkoły) w trakcie roku szkolnego. Jednocześnie ustawodawca nie przewidział konieczności łączenia małych klas w większe, choć tego nie zabronił.

Grupa dwudziestopięciosobowa jest grupą największą jaką co do zasady ustawodawca przewidział w klasach I-III, co oznacza, że jego zdaniem w grupach większych niemożliwe staje się wypełnianie zadań edukacyjnych szkoły. Powiększenie takiej grupy dopuszczalne jest jedynie wyjątkowo.

Z naszej perspektywy, skoro ustawodawca zdaje sobie sprawę, że duże grupy (od 26 uczniów w klasie) w początkowym okresie nauczania mają zdecydowanie negatywny wpływ na jakość nauczania i realizację podstawowych zadań szkoły, to oczywistym jednocześnie jest, że 25 osób w klasie (co ważne osób, które dopiero uczą się funkcjonowania w szkole i grupie) ma zdecydowanie gorszy komfort pracy i nauki, niż w grupie trzynasto- czy dwunastoosobowej. Jest niewielka różnica w funkcjonowaniu i nauce w grupie dwudziestosześciosobowej i dwudziestopięciosobowej, jednocześnie jest diametralna

różnica na korzyść dla grupy mniejszej pomiędzy grupą dwudziestopięciosobową a kilkunastoosobową!

Zgodnie z § 43 Statutu Publicznej Szkoły Podstawowej im. por. Józefa Mączki w Zaleszanych liczba uczniów w oddziale klas I-III szkoły podstawowej wynosi nie więcej niż 25. Jednocześnie dalej wskazano, że nie tworzy się nowego oddziału tej samej klasy, jeżeli liczba uczniów jest mniejsza od 25. Liczba mniejsza to 24. W związku z powyższym, sam statut dopuszcza tworzenie oddziałów w przypadku grupy dwudziestopięciosobowej.

Na marginesie należy jedynie wskazać, że w przypadku, gdyby okazało się, że choćby jeden z uczniów wyższej klasy nie uzyskał promocji, czy w trakcie roku do szkoły dołączył jeszcze jeden uczeń z tego samego rocznika, przepisy prawa powszechnie obowiązującego i tak w rezultacie ponownie nakazywałyby Dyrektorowi podział klasy na oddziały.

Dzielenie grupy na oddziały, potem ewentualne ponowne ich łączenie, spowoduje jedynie chaos i poczucie niepewności u naszych dzieci.

Dalej, zgodnie z wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie z dnia 10 lipca 2014 r., sygn. akt II SA/Rz 469/14 ustalanie wytycznych w zakresie organizacji pracy szkół i placówek oświatowych **należy do wyłącznych kompetencji dyrektora szkoły lub placówki**. Możliwość ingerencji organu prowadzącego w tym zakresie nie znajduje wsparcia w regulacji prawnej zawartej w art. 30 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym.

Oczywistym jest, że organ prowadzący szkołę odpowiada za jej działalność. Do zadań organu należy w szczególności zapewnienie warunków działania szkoły lub placówki, w tym bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki oraz zapewnienie obsługi administracyjnej, finansowej i organizacyjnej szkoły lub placówki. Organ posiada także uprawnienia nadzorcze nad szkołą. Nadzór ten obejmuje sprawy finansowe i administracyjne, a w szczególności: 1) prawidłowość dysponowania przyznanymi szkole lub placówce środkami budżetowymi oraz pozyskanymi przez szkołę lub placówkę środkami pochodzącymi z innych źródeł, a także gospodarowania mieniem; 2) przestrzeganie obowiązujących przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy pracowników i uczniów; 3) przestrzeganie przepisów dotyczących organizacji pracy szkoły i placówki.

Nadzór finansowy dotyczy procesów powstawania i rozdysponowania zasobów środków pieniężnych, ich zgodności z prawem, **w żadnym razie nie obejmuje jakiegokolwiek ingerencji, oficjalnej bądź nieoficjalnej, w wyłączne uprawnienia dyrektora**. Uprawnienia te wynikają z art. 39 ust. 1 pkt 1 i ust. 3 ustawy o systemie oświaty. Zgodnie z jego brzmieniem dyrektor szkoły lub placówki w szczególności kieruje działalnością szkoły lub

placówki i reprezentuje ją na zewnątrz, będąc kierownikiem zakładu pracy dla zatrudnionych w szkole lub placówce nauczycieli i pracowników nie będących nauczycielami, decyduje m.in. w sprawach zatrudnienia i zwalniania nauczycieli oraz innych pracowników szkoły lub placówki.

Zakaz ingerencji organu prowadzącego w kompetencje dyrektora wynika również w sposób wyraźny z art. 34b ustawy o systemie oświaty, zgodnie z którym organ prowadzący szkołę lub placówkę może ingerować w ich działalność wyłącznie w zakresie i na zasadach określonych w ustawie.

Ustalanie zatem jakichkolwiek wytycznych w zakresie organizacji pracy szkół poprzez określenie sposobu sporządzania arkuszy organizacyjnych wkracza w zakres ustawowych zadań realizowanych przez kierujących nimi dyrektorów i narusza wyznaczone przepisami prawa granice kompetencji pomiędzy dyrektorem szkoły a organem prowadzącym.

Reasumując, to Dyrektor tworzy arkusz organizacyjny, opierając się na swojej znajomości przepisów, biorąc pod uwagę najlepszy interes uczniów, wydane orzeczenia, a także w dalszej kolejności możliwości kadrowe.

Organ prowadzący nadzoruje sporządzanie arkuszy jedynie pod względem prawidłowości formalnej, rachunkowej i zgodności z przepisami prawa.

Podkreślamy, że żaden przepis prawa nie zakazuje istnienia klasy mniejszej niż 25 uczniów, żaden też przepis nie nakazuje łączenia klas w jedną, do osiągnięcia granicy maksymalnej, wynikającej z przepisów.

Czynienie oszczędności kosztem naszych dzieci nie wydaje się uzasadnione w kontekście wzrostu subwencji oraz dotacji w przeliczeniu na ucznia od roku 2022 r. na rok 2023 r. o kilkanaście procent – m.in. o kwotach dotacji informuje Urząd Gminy na stronach Biuletynu Informacyjnego.

Podjęmując decyzję o połączeniu klas organ prowadzący nie poinformował o tym rodziców, nie poinformował, czy oszczędności wprowadzone zostały jedynie względem naszych dzieci, czy może jeszcze organ zdecydował się ciąć koszty (w tym osobowe) np. w Urzędzie Gminy, czy pozostałych jednostkach organizacyjnych mu podległych. Nie wiemy, czy organ planuje zwolnienia i cięcia etatów w szkole podstawowej, skoro zdecydował się na likwidację części godzin lekcyjnych. Nikt nie wskazał żadnych wyliczeń, jakie realne oszczędności zostaną poczynione przez połączenie obu grup, w tym roku, jak i w następnych. Nie wiemy też czy te oszczędności są tak znaczące, że można postawić na szali edukację, komfort i przyszłość dwudziestu pięciu uczniów. Końcowo, nawet jeśli oszczędności

rzeczywiście będą musiały zostać poczynione, organ prowadzący nie zaproponował najpierw żadnych rozwiązań pośrednich, np. połączenia klas tylko w zakresie niektórych zajęć (plastyki, muzyki, wychowania fizycznego, religii). Postawiono nas przed faktem dokonanym.

Reasumując, jako rodzice uczniów, których klasy mają być połączone, wyrażamy stanowczy sprzeciw przeciwko łączeniu grup. Jesteśmy zawiedzeni, że decyzję o połączeniu klas próbuje się podjąć za naszymi plecami. W naszej ocenie ekonomia i finanse nie powinny być decydującym czynnikiem, jeśli chodzi o przyszłość edukacyjną naszych dzieci.

Nam rodzicom nie został przedstawiony żaden racjonalny argument, który przemawiałby za połączeniem klas, zwłaszcza że wiadomo nam, że na terenie gminy znajdują się i bez problemów funkcjonują klasy, które są mniej liczne, niż oddziały klas pierwszych w Szkole Podstawowej w Zaleszanach, a ich istnienie jest utrzymywane. Wobec powyższego uznajemy, że wszelkie działania skierowane na połączenie klas zostały podjęte ze świadomością działania na niekorzyść naszych dzieci. Co bardziej naganne – są to działania w stosunku do osób, które nie potrafią i nie mają jeszcze możliwości bronięcia swoich praw, których los całkowicie zależy od decyzji otaczających ich dorosłych, nie tylko rodziców i nauczycieli, którym zależy na ich dobru, ale także dorosłych, którzy patrzą na ich edukację jedynie przez pryzmat względów ekonomicznych. Plany połączenia klas i narzucenia tej decyzji Dyrektorowi, ukrywanie tego faktu przed rodzicami i nauczycielami, w naszej ocenie podważa wzajemne zaufanie, zwłaszcza na przyszłość, i wpływa negatywnie na właściwą współpracę pomiędzy rodzicami, szkołą, a organem prowadzącym.

Na marginesie jedynie i gwoli wyjaśnienia, petycja nie została podpisana przez wszystkich rodziców dzieci uczęszczających do klas pierwszych Szkoły Podstawowej w Zaleszanach jedynie ze względu na bardzo krótki czas, jaki upłynął od powzięcia wiadomości (nieoficjalnego!) o połączeniu klas do upływu terminu zatwierdzenia przez organ prowadzący arkuszy organizacyjnych oraz do terminu sesji Rady Gminy. Nadto podpisy złożone zostały zwykle przez tylko jednego z rodziców danego ucznia. Połączeniu klas sprzeciwiają się wszyscy rodzice klas pierwszych, aktualnie nie mamy wiedzy, by którykolwiek z rodziców był przychylny pomysłowi połączenia klas.

Ze względu na wszystko, co wyżej podnieśliśmy, wyrażamy sprzeciw co do połączenia klas pierwszych w jedną. Jednocześnie mamy nadzieję na pozytywne ustosunkowanie się do niniejszej petycji oraz uwzględnienie przede wszystkim dobra naszych dzieci, co będzie skutkowało zaniechaniem pomysłu łączenia klas 1A i 1B w Szkole Podstawowej w Zaleszanach. W przypadku nieuwzględnienia treści petycji, bądź nie podjęcia



decyzji w terminie do ostatecznego zatwierdzenia arkuszy organizacyjnych szkoły informujemy o zamiarze skierowania jej także do właściwego kuratorium oświaty, końcowo także o zamiarze skargi w właściwego organu nadzoru.

Treść niniejszej decyzji stanowi upoważnienie do działania w imieniu osób składających petycję.